

Sygn. akt III AUa 1235/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 grudnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Daria Stanek (spr.)
Sędziowie:	SSA Małgorzata Gerszewska SSA Iwona Krzeczowska - Lasoń
Protokolant:	sekr.sądowy Agnieszka Makowska

po rozpoznaniu w dniu 14 grudnia 2016 r. w Gdańsku

sprawy Centrum (...) Spółka Cywilna, D. K., R. M.

i A. O.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o podleganie ubezpieczeniom

na skutek apelacji A. O.

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 27 kwietnia 2016 r., sygn. akt VI U 2874/15

1. oddala apelację;
2. zasądza od A. O. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. kwotę 360,00 (trzysta sześćdziesiąt 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

SSA Małgorzata Gerszewska SSA Daria Stanek SSA Iwona Krzeczowska – Lasoń

Sygn. akt III AUa 1235/16

UZASADNIENIE

Zaskarżona decyzją wydaną na podstawie art. 83 ust. 1 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r.

o systemie ubezpieczeń społecznych Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział

w B. stwierdził, że A. O. jako pracownik u płatnika składek (...) s.c. D. K. i R. M. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu, wypadkowemu od 23.08.2013 r.

W uzasadnieniu decyzji wskazano, że materiał zebrany w toku postępowania daje podstawę do stwierdzenia, iż prace wykonywane przez A. O. na rzecz spółki cywilnej (...) prowadzone były w ramach prowadzonej przez nią działalności gospodarczej. Natomiast podpisanie w dniu 23.08.2013 r. umowy o pracę z ww. Spółką miało na celu uzyskanie przez A. O. w krótkiej perspektywie czasu wysokich świadczeń pracowniczych finansowanych z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych tj. zasiłku chorobowego oraz zasiłku macierzyńskiego.

W odwołaniu zaskarżono w całości decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. z dnia 10 sierpnia 2015 r. i wnosząc o zmianę zaskarżonej decyzji i objęcie A. O. ubezpieczeniem społecznym od dnia 23 sierpnia 2013 r.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, podtrzymując argumentację zawartą w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2016 r. oddalił odwołania (pkt 1) oraz zasądził od odwołujących na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B. kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego (pkt 2).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny.

Wspólnicy D. K. i R. M. w ramach prowadzonej w formie spółki cywilnej działalności zajmują się sprzedażą usług dla telefonii komórkowej oraz od 2012 r. wynajmują powierzchnie biurowe. Zatrudniają na umowach o pracę około 40 pracowników biurowo-administracyjnych -konsultantów, menadżerów, pracowników biurowych, a na umowach cywilnoprawnych studentów i konsultantów w C. (...).

Ubezpieczona A. O. ukończyła Wydział Matematyki (...) w B. w 2001 r. oraz studia podyplomowe kierunek Finanse i Rachunkowość Przedsiębiorstw w Wyższej Szkole (...) w W. w 2006 r. W latach 2001-2002 ubezpieczona pracowała w T. P. na podstawie umowy o pracę na stanowisku specjalisty do spraw marketingu. Od 2002 r. do 2010 r. ubezpieczona pracowała w sieci hurtowni instalacyjnych (...) na stanowisku księgowej jako jedna z wielu księgowych. Firma ta była spółką z o.o., która uległa przekształceniu w spółkę komandytową. Ubezpieczona była wytypowana do przygotowania stanu należności i zobowiązań spółki na dany dzień i przygotowania bilansu otwarcia w nowej spółce. Plan przekształcenia przygotowywała centrala w P., a kontrolę nad dokonaniem aportu sprawował główny księgowy. W 2009 r. ubezpieczona rozpoczęła działalność gospodarczą polegającą na usługowym prowadzeniu ksiąg rachunkowych wraz z dwójgiem wspólników.

Pierwsze kontakty zawodowe z Centrum (...) należącym do odwołujących ubezpieczona nawiązała w czerwcu 2013 r. Kontakty te trwające parę miesięcy polegały na spotkaniach (między innymi z prawnikiem P. W. i A. W.) i korespondencji mailowej. Ubezpieczona otrzymywała od D. K. zapytania merytoryczne, na które udzielała odpowiedzi. Za konsultacje ubezpieczona nie otrzymywała żadnego wynagrodzenia. W lipcu 2013 r. ubezpieczona (posiadająca już jedno dziecko) zaszła w drugą ciążę. W lipcu 2013 r. D. K. na spotkaniu, na którym byli tylko we dwoje, zaproponował ubezpieczonej przeprowadzenie przekształcenia firmy, tzn. przygotowania planu wniesienia aportem zorganizowanej części przedsiębiorstwa ze spółki cywilnej do spółki z o.o. spółki komandytowej i zawarcie w tym celu umowy o pracę. W ramach umowy o pracę ubezpieczona miała przygotować plan przygotowania wniesienia aportem nieruchomości do spółki. Miała też zajmować się doradztwem podatkowym i nadzorować pracę biura A. W., z którym współpracowali D. K. i R. M.. Dnia 21.08.2013 r. po zakończonych negocjacjach ubezpieczona otrzymała konkretną propozycję wynagrodzenia i skierowanie na badania. Przed zawarciem umowy dnia 23.08.2013 r. ubezpieczona utrzymywała się z prowadzonej działalności gospodarczej oraz pensji męża. Przychód wspólników (w tym ubezpieczonej) prowadzących wspólnie działalność w sierpniu 2013 r. wynosił 7425 zł (koszty 4920 zł). Wybór zatrudnienia na podstawie umowy o pracę spowodowany był tym, że ubezpieczona obawiała się odpowiedzialności

cywilnej w przypadku niepowodzenia podejmowanych przez nią czynności. Ubezpieczona miała pracować od 8.00 do 16.00 w siedzibie Spółki przy ulicy (...) w B. i była tam widywana w okresie od 23.08.2013 r. do 1.09.2013 r. Przekształcenie, które było główną przyczyną zatrudnienia zainteresowanej, nie zostało dokonane do chwili wyrokowania.

W dniu 23.08.2013 r. strony podpisały umowę o pracę na czas określony od 23.08.2013 r. do 22.08.2015 r., w pełnym wymiarze czasu pracy, za wynagrodzeniem 8.544,00 zł, na stanowisku doradca podatkowo-księgowy. Następnie, w wyniku zawartego porozumienia trójstronnego z dnia 29.12.2014 r. pomiędzy dotychczasowym pracodawcą

a nowym pracodawcą, nastąpiło przeniesienie pracownika A. O. od 29.12.2014 r.

na stanowisko pracownika biurowego. Przeniesienie nie spowodowało zmian warunków pracy i płacy określonych w umowie z dotychczasowym pracodawcą. A. O. pobierała w okresie od 02.09.2013 r. do 04.10.2013 r. wynagrodzenie za czas niezdolności

do pracy, natomiast w okresie od 05.10.2013 r. do 07.03.2014 r. zasiłek chorobowy. Następnie w okresie od 08.03.2014 r. do 05.09.2014 r. przebywała na zasilku macierzyńskim oraz od dnia 06.09.2014 r. do 28.12.2014 r. na zasilku macierzyńskim z ubezpieczenia chorobowego za okres ustalony jako okres urlopu rodzicielskiego. Do 30.09.2015 r. ubezpieczona korzystała z urlopu wychowawczego. Strony w dniu 1 sierpnia 2015 r. przedłużyły na okres jednego roku kończącą się 22 sierpnia 2015 r. umowę o pracę.

Od 1.10.2015 r. ubezpieczona podjęła pracę w wymiarze połowy etatu za wynagrodzeniem 4272 zł.

Odwołujący złożyli organowi rentowemu niepodpisany dokument (na kartach 191-200). Były to wydruki z orzeczeniami sądów z gazet prawniczych i różnych opracowań. R. M. nie został zapoznany z tym dokumentem. Jedynym efektem pracy A. O., według twierdzeń D. K., były rozmowy w trakcie, których strony dokonywały pewnych ustaleń oraz korespondencja mailowa stron. Faktycznie procesem wniesienia nieruchomości do spółki miał zajmować się prawnik P. T., z którym uzgodnienia w tym zakresie poczynił D. K. w korespondencji mailowej z dnia 11.07.2013 r.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów w aktach sprawy i aktach rentowych, których prawdziwości strony nie kwestionowały oraz zeznań świadków M. F. (1), D. L., P. W., S. C. oraz częściowo odwołujących oraz ubezpieczonej. Sąd dał wiarę zeznaniom świadków, bowiem potwierdzały one jedynie kontakty ubezpieczonej z odwołującymi i bytności ubezpieczonej w siedzibie spółki. Sąd dał wiarę zeznaniom D. K. i ubezpieczonej co do faktu współpracy stron w okresie od czerwca 2013 r., za którą zainteresowana nie otrzymała wynagrodzenia. Sąd nie dał wiary zeznaniom tych osób co do faktu rzeczywistego wykonywania pracy przez ubezpieczonej w okresie od 23.08.2013 r., ponieważ nie ma żadnych materialnych dowodów jej świadczenia – nie wiadomo, kiedy został sporządzony plan przekształcenia, o którym nie wiedział nawet drugi wspólnik R. M., przekształceniem organizacyjnym miał zajmować się P. T., czego dowodzi mail

na karcie 185. Sąd dał wiarę zeznaniom stron jedynie w ograniczonym zakresie, albowiem treść ich zeznań w znacznym stopniu nie korelowała z treścią innych dowodów, a większość twierdzeń stron (zeznania R. M., który nie miał orientacji w kwestii zatrudnienia A. O. i wykonywania przez nią czynności pracowniczych w okresie objętym zaskarżoną decyzją nie wnosily niczego do sprawy) co do faktów, które miały mieć miejsce była sprzeczna z doświadczeniem życiowym i zasadami logiki. Zeznania odwołującego D. K. i ubezpieczonej Sąd uznał za wiarygodne jedynie w zakresie, w jakim na ich podstawie ustalił okoliczności związane prowadzeniem firmy i specyfiką pracy w firmie odwołujących i współpracy stron w okresie poprzedzającym formalne podpisanie umowy o prace i kontynuowania jej w okresie od 1.10.2015 r.

Sąd Okręgowy wskazał, że ubezpieczona uzasadniała swoje zatrudnienie

u odwołujących faktem posiadania szczególnego doświadczenia w przedmiocie przenoszenia apartem części zorganizowanej przedsiębiorstwa do spółki. Postępowanie dowodowe nie wykazało jednak, aby istotnie zainteresowana była specjalistką w tej dziedzinie.

U poprzedniego pracodawcy (...), pracując jako jedna z wielu księgowych, ubezpieczona uczestniczyła w procesie dokonywania restrukturyzacji w tej firmie jako szeregową księgową - przygotowała zestawienia księgowe potrzebne w procesie dokonywania apartu. Sama prowadząc działalność gospodarczą nie przygotowywała nigdy planu

restrukturyzacji, nie odpowiadała też nigdy za proces przekształcenia - zajmowała się tylko stroną księgową przekształcenia spółki cywilnej w spółkę z o.o. (...)(spółka (...)). Ubezpieczona twierdziła, że miała stosowne wykształcenie umożliwiające fachowe

i sprawne przeprowadzenie procesu restrukturyzacji i uważała się za specjalistę w tej dziedzinie. Wydruki wyroków Sądów Administracyjnych, artykułów z prasy, znajdujące się w aktach organu rentowego (jako Plan przekształcenia) sugerują jednak, jak ocenił Sąd,

że ubezpieczona dopiero zbierała informacje, jak dokonać procesu przeniesienia aportem przedsiębiorstwa do spółki prawa handlowego, nie zaś, że była w tej materii specjalistą.

Poza tym tezę, że powodem zatrudnienia ubezpieczonej miała być chęć zlecenia jej procesu przekształcenia organizacyjnego w (...) obala, jak uznał Sąd I instancji, treść maili, których wydruki złożono w postępowaniu administracyjnym przed ZUS. Twierdzenia zatem,

że głównym powodem zatrudnienia ubezpieczonej było dokonanie przez nią aportu nie jest wiarygodne - ubezpieczona nie miała doświadczenia, z maili wynika, że aportem miał zająć się prawnik P. T. – mail z 11 lipca 2013 r. – k 185 akt ZUS. Z maila tego wynika,

że A. O. miała zajmować się księgowością w (...) po aportcie, a koncepcję przekształcenia miał przygotować P. T.. Zatem, nawet jeżeli już w okresie

od czerwca 2013 r. D. K. rozważał współpracę z A. O., to raczej po to, żeby objęła ona księgowość w spółce (...), po tym jak wniesiona do niej zostanie aportem nieruchomości należąca do wspólników, nie zaś w celu przeprowadzenia restrukturyzacji. Sąd Okręgowy stwierdził, że w tym kontekście nie zasługują na uznanie za wiarygodne zeznania D. K. i A. O., że było inaczej. Zresztą, jeśli dokonanie aportu było priorytetem wspólników, to niezrozumiałym jest, że mimo, iż minęło 2,5 roku, nadal go nie dokonali, nie zatrudnili nikogo na zastępstwo, bądź nie zlecieli tego firmie zewnętrznej.

Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że Materiał zgromadzony w sprawie pozwala na wniosek iż brak jest jakichkolwiek materialnych dowodów pracy ubezpieczonej. Przygotowany raport- nie jest podpisany, brak również dowodu, że nawet, jeśli sporządziła go ubezpieczona, zrobiła to już po podpisaniu umowy o pracę w okresie od 23.08.2013 r.

do 1.09.2013r. Lista obecności- nie może stanowić takiego dowodu, miała służyć uwiarygodnieniu na zewnątrz, że zawarta umowa była rzeczywista. To że ubezpieczona bywała w siedzibie (...) nie jest dziwne, skoro ubezpieczona prowadziła negocjacje

i współpracę z D. K.. Fakt, że ubezpieczona zatrudniła nową księgową - G. W. również nie stanowi argumentu przemawiającego na korzyść odwołujących, zważywszy na fakt, że w sierpniu ubezpieczona wiedziała już, że jest w ciąży i widocznie nie planowała wówczas wykonywać już pracy. W tym kontekście nie zasługuje na uznanie za prawdziwie twierdzenie, że o ciąży ubezpieczona dowiedziała się dopiero 25.08.2013 r. Była wówczas już w 12 tyg. ciąży. Na wizycie lekarskiej lekarz wpisał w kartę wynik cytologii (zatem musiał ją wcześniej pobrać), odnotował również- wywiad bez zmian, zatem wywiadu dokonał wcześniej. Praktyka zakładania karty ciąży dopiero od 12 tygodniu ciąży nie jest niczym dziwnym, wielu lekarzy dopiero wówczas ją zakłada, kiedy minie ryzyko wczesnego poronienia.

Sąd Okręgowy wskazał, że wszystkie przedłożone do akt sprawy maile pochodzą sprzed dnia 23.08.2013 r. Okoliczność, że ubezpieczona wykonywała jakieś czynności

na rzecz odwołujących, jeszcze zanim formalnie podpisano umowę o pracę, nie może zaś świadczyć o tym, że faktycznie umowę o pracę realizowała. Tym bardziej, że wcześniej (wedle jej i D. K. oświadczenia) wykonywała je za darmo. Dopiero, kiedy D. K. dowiedział się, że ubezpieczona jest w ciąży, podpisała ona umowę o pracę, z bardzo wysokim wynagrodzeniem i po paru dniach stała się niezdolna do pracy.

Mając na uwadze powyższe ustalenia, Sąd I instancji stwierdził, że odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie, albowiem strony zawartej umowy o pracę wykreowały fikcję jej świadczenia na potrzeby uzasadnienia pobierania świadczeń z ubezpieczenia społecznego (w razie macierzyństwa).

W myśl art. 6 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 11 ust. 1 oraz art. 12 ust. 1 ustawy z dnia

13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2015r., poz. 121 j.t.), obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnym, rentowym, chorobowym i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej są pracownikami. Zgodnie

z art. 13 pkt 1 ustawy systemowej, obowiązek ubezpieczeń społecznych pracownika istnieje od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku. W świetle przepisu art. 36 ust. 4 i 11 przytoczonej ustawy, zgłoszenia do ubezpieczeń dokonuje płatnik w terminie 7 dni od daty powstania obowiązku ubezpieczeń.

W ocenie Sądu Okręgowego A. O. nie spełniła wszystkich przesłanek rzeczywistego (prawdziwego) nawiązania stosunku pracy od dnia 23 sierpnia 2013 r. wynikających z treści art. 22 § 1 kodeksu pracy. W ocenie sądu zainteresowana wraz jej rzekomym pracodawcą usiłowali stworzyć pozory zatrudnienia zainteresowanej w celu umożliwienia jej skorzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego w razie macierzyństwa. W istocie natomiast ubezpieczona pracy (w rozumieniu stosunku pracy zdefiniowanego w art. 22 kodeksu pracy) nigdy nie świadczyła. Przepis ten stanowi, iż przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika

za wynagrodzeniem. Warunkiem powstania pracowniczego ubezpieczenia społecznego jest istnienie faktycznego stosunku pracy. O ważności stosunku pracy decyduje to,

czy oświadczenia woli zawarte w umowie o pracę łączącej strony nie zawierają wad, które powodowałyby ich nieważność, bądź bezskuteczność. Dla ustalenia, że doszło do powstania pomiędzy stronami stosunku pracy, nie jest wystarczające spełnienie warunków formalnych zatrudnienia, takich jak podpisanie umowy o pracę, zgłoszenie do ubezpieczenia, a konieczne jest ustalenie, że strony miały zamiar wykonywać obowiązki wynikające z umowy o pracę i to czyniły. Zgodnie z dyspozycją przywołanego wyżej art. 22 k.p. stosunek pracy charakteryzuje się pewnymi szczególnymi cechami: konieczność osobistego wykonywania pracy, podporządkowanie pracodawcy, wykonywanie pracy na jego rzecz i ryzyko oraz odpłatność pracy. Istotą stosunku pracy jest zatem, aby m. in. praca odbywała się pod kierownictwem pracodawcy i by pracownik stosował się do jego poleceń związanych zwłaszcza z organizacją i przebiegiem pracy. Świadcząc umowę o pracę pracownik jest podporządkowany pracodawcy, co do czasu, miejsca i sposobu jej wykonywania. Stosunek pracy jest stosunkiem zobowiązaniowym uzewnętrzniającym wolę umawiających się stron. Po stronie pracownika musi zatem istnieć chęć świadczenia pracy oraz możliwość jej świadczenia, a po stronie pracodawcy potrzeba zatrudnienia i korzystania z tej pracy za wynagrodzeniem

(tak w wyroku z dnia 14 października 2014 r., III AUa 25/14). Oczywiście nie jest niezgodne z prawem poszukiwanie pracy w okresie ciąży ani też zawieranie w tym stanie umowy

o pracę. W orzecznictwie wskazuje się jednak, że choć dążenie kobiety ciężarnej

do uzyskania przez zawarcie umowy o pracę ochrony gwarantowanej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie może być uznane za zmierzające do dokonania czynności sprzecznej z prawem albo mającej na celu obejście prawa, jednak nie wyklucza to

w szczególnych przypadkach uznania takiej umowy za nieważną ze względu na sprzeczność

z zasadami współżycia społecznego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia

28 sierpnia 2013 r., sygn. akt III AUa 1553/12). Sąd zwrócić również uwagę na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2008 r. wydany w sprawie II UK 252/07, w którym wskazano, że kobieta w ciąży posiada prawo do poszukiwania i podejmowania zatrudnienia, pod warunkiem, że stanowisko pracy, o które się ubiega, nie jest przeciwwskazane dla kobiet w ciąży. Jednakże z prawa do podjęcia zatrudnienia nie wynika jeszcze obowiązek nawiązania stosunku pracy z taką kobietą, niezależnie od rzeczywistych potrzeb danego pracodawcy, tylko z tej przyczyny, że dana osoba poszukuje źródła utrzymania.

Sąd I instancji przytoczył, iż Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia

11 lutego 2014 r., wydanym w sprawie o sygnaturze III AUa 929/13, stwierdził, że przepis art. 6 ust. 1 pkt 1 u.s.u.s. stanowi o obowiązkowym ubezpieczeniu emerytalnym i rentowym pracowników, czyli - stosownie do art. 22 k.p. - osób rzeczywiście zatrudnionych

na podstawie umowy o pracę, a nie tych, które tylko umowę o pracę "formalnie zawarły".

Tak więc zawarcie umowy o pracę, bez zamiaru jej świadczenia w ramach stosunku pracy,

w celu uzyskania ubezpieczenia społecznego (prawa do urlopów związanych z chorobą lub macierzyństwem), nie wywołuje skutku objętego zamiarem stron (uzyskania prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego), gdyż warunkiem uzyskania tego prawa jest istnienie i rzeczywiste wykonywanie pracy w ramach stosunku pracy. Sąd ten podniósł także w przytoczonym judykacie, że zamiar nawiązania stosunku ubezpieczenia społecznego, bez rzeczywistego wykonywania umowy o pracę, świadczy o fikcyjności zgłoszenia do pracowniczego ubezpieczenia społecznego. A w sytuacji, w której stronom umowy o pracę przyświeca jedynie intencja włączenia do ubezpieczenia społecznego (i uzyskanie świadczeń płynących z tego ubezpieczenia) pod pozorem zatrudnienia bez jego rzeczywistego wykonywania (art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.) zawarcie umowy o pracę nie może rodzić skutków prawnych i stanowić podstawy do uznania, iż osoba, która zawarła taką umowę podlega ubezpieczeniu społecznemu pracowników. Z kolei w wyroku z dnia 27 września 2000 r. Sąd Najwyższy stwierdził, że sam fakt stworzenia stanowiska pracownika biurowego na kilka miesięcy przed urodzeniem dziecka dla jednej i to niewielkiej firmy należałoby określić jako działanie mające na celu wyłącznie pomoc w uzyskaniu przez ubezpieczoną z udziałem członków rodziny świadczeń z ubezpieczenia społecznego (II UKN 744/99). W orzecznictwie wskazuje się, że poprawność formalnej strony zatrudnienia w postaci spisania umowy o pracę, sporządzenie listy płac, listy obecności itp., nie przesądza jeszcze o tym, że zawarta umowa o pracę była umową ważną, albowiem fakt, że pracownik i pracodawca, od strony formalnej dopełnili wszystkich koniecznych czynności związanych z zawartą umową o pracę nie oznacza wcale, że umowa taka nie może być uznana za zawartą w celu obejścia ustawy lub dla pozorów (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2008 r., sygn., II UK 252/07).

W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie niewątpliwie doszło do fikcyjnego stworzenia miejsca pracy, nie mającego na celu faktycznego jej świadczenia, a jedynie pozorowanie stosunku zatrudnienia. Rzeczywistym celem i zamiarem A. O. oraz odwołujących - stron zawartej umowy - nie była faktyczna realizacja treści nawiązanego stosunku pracy, a jedynie uzyskanie statusu pracownika w oparciu o formalne wykreowanie stosunku pracy, w celu nabycia prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Odwołujący zatrudnili pracownika na stanowisko, które było zbędne dla prowadzonej przez nich działalności (korzystali bowiem z obsługi biura (...), aport przygotowywał P. T., zresztą przeprowadzenie aportu nie było tak ważne, skoro do chwili obecnej nie został on zrealizowany), przedstawione przez odwołujących i zainteresowaną dowody świadczenia pracy zostały stworzone w celu uwiarygodnienia na zewnątrz, że doszło do faktycznego nawiązania stosunku pracy. Sąd uznał zatem, że przemawia to za przyjęciem tezy, iż rzeczywistą wolą stron umowy nie była faktyczna realizacja stosunku pracy, a jedynie uzyskanie uprawnień do świadczeń z ubezpieczenia społecznego, uzależnionych od zawarcia umowy o pracę.

W pełni podzielając poglądy wyrażone w zacytowanych wyżej orzeczeniach, a także biorąc pod uwagę ustalony w niniejszej sprawie stan faktyczny, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż w niniejszej sprawie nie doszło do rzeczywistego nawiązania stosunku pracy pomiędzy odwołującymi a A. O.. W konsekwencji nie zostały spełnione przesłanki objęcia zainteresowanej ustawowym ubezpieczeniem społecznym, wynikające z art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy stwierdził, że odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie, co na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. skutkowało jego oddaleniem.

O kosztach orzeczono zgodnie z art. 98 k.p.c. oraz przepisami rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Apelację od wyroku wywiodła zainteresowana A. O., zaskarżając go

w całości i zarzucając:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- a) nieuznanie, że przygotowany przez zainteresowaną A. O. plan przekształcenia został przygotowany w wersji roboczej,
- b) uznanie, że brak wiedzy odwołującego R. M. odnośnie pracy świadczonej przez zainteresowaną A. O., oznaczał, iż praca ta nie była wykonywana,
- c) uznanie, iż doradca podatkowy P. T., zamiast zainteresowanej A. O., miał zajmować się wniesieniem aportu do spółki prowadzonej przez odwołujących,
- d) uznanie, że brak jest jakichkolwiek dowodów na wykonywanie pracy przez zainteresowaną A. O. w okresie zatrudnienia,
- e) nieuznanie, że fakt przebywania w firmie pracodawcy oraz spotkania z adwokatem P. W. w trakcie okresu zatrudnienia świadczyły o wykonywaniu pracy przez zainteresowaną A. O.,
- f) uznanie, iż zainteresowana A. O. nie posiadała kompetencji do przeprowadzenia procesu wniesienia aportu do spółki prowadzonej przez odwołujących,
- g) uznanie, że wynagrodzenie A. O. zostało zawyżone w celu uzyskania wysokich świadczeń z ubezpieczeń społecznych,
- h) uznanie, iż nastąpiła zmiana stanowiska pracy zainteresowanej A. O. przy jednoczesnym pominięciu okoliczności kontynuowania przez nią zatrudnienia,
- i) pominięcie faktu, że zainteresowana A. O. miała przełożonego służbowego oraz otrzymywała polecenia służbowe,
- j) nieuznanie, że pierwsza wizyta zainteresowanej A. O. u lekarza miała miejsce w dniu 25 sierpnia 2013 roku, wbrew przedłożonej dokumentacji lekarskiej,

2. naruszenie art. 316 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie okoliczności, że stosunek pracy z zainteresowaną A. O. jest kontynuowany do dnia dzisiejszego.

Mając powyższe na uwadze apelująca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz uwzględnienie odwołania w całości oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz zainteresowanej kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany organ rentowy wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja A. O. podlega oddaleniu jako bezzasadna. Nie zawiera bowiem zarzutów skutkujących koniecznością zmiany bądź uchylenia zaskarżonego wyroku.

Przedmiotem sporu między stronami była kwestia, czy A. O. podlega od 23 sierpnia 2013 r. obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u płatnika składek (...) s.c. D. K. i R. M..

Mając na uwadze, że zainteresowana podważała w wywiezionej apelacji prawidłowość dokonanej przez Sąd I instancji oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w pierwszej kolejności przypomnieć należy, że podstawę ustaleń faktycznych mających wpływ na rozstrzygnięcie sprawy winien stanowić materiał dowodowy zebrany

w sprawie, który podlega swobodnej ocenie sądu orzekającego w granicach określonych treścią art. 233 § 1 k.p.c. Przepis ten bowiem kreuje zasadę swobodnej oceny dowodów, która nie oznacza oceny dowolnej. Zwalczenie swobodnej oceny dowodów nie może polegać tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń /ustaleń stanu faktycznego/ opartej wyłącznie na własnej ocenie, lecz konieczne jest przy posłużeniu się argumentami jurydycznymi wykazywanie, że wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wynik sprawy. Zasadność zarzutu apelacji zasadzającego się na obrazie art. 233 § 1 k.p.c. nie może się przeto sprowadzać wyłącznie do polemiki z dowodami, którymi dysponował Sąd, a których mocy dowodowej nie podważono. W szczególności brak ku temu podstaw, gdy zarzuty apelacji sprowadzają się do przyjęcia odmiennych wniosków w oparciu o wybiórczo przytaczany materiał dowodowy.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy przeprowadził wystarczające dla kategorię rozstrzygnięcia sprawy postępowanie dowodowe, a wynik tego postępowania, wbrew twierdzeniom apelującej, ocenił zgodnie z treścią art. 233 § 1 k.p.c., nie przekraczając granic swobodnej oceny dowodów, przepisem tym określonym, a w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia Sąd I instancji w sposób wszechstronny wyjaśnił powody rozstrzygnięcia oraz przekonywająco wykazał, dlaczego dokonał zmiany zaskarżonej decyzji. Podkreślić należy, iż przedmiotem oceny Sądu Okręgowego były dowody zaoferowane przez strony, zostały one wnikliwie przeanalizowane, a następnie szeroko omówione w uzasadnieniu, co pozwala na ich instancyjną kontrolę i prowadzi do wniosku, że wszystkie one zostały ocenione w zgodzie z zasadami logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego.

Sąd Apelacyjny – poza wskazanymi poniżej wyjątkami, nie wpływającymi jednak na prawidłowość rozstrzygnięcia Sądu I instancji – przyjmuje za własne zarówno ustalenia faktyczne, jak i ocenę prawną Sądu Okręgowego. W konsekwencji nie zachodzi potrzeba powtarzania wyczerpujących i w całości trafnych ustaleń faktycznych oraz wyводу prawnego.

Jeśli chodzi o odmienny zakres ustaleń faktycznych aniżeli ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy, wskazać należy, że Sąd odwoławczy ustalił, iż A. O. pierwsze kontakty z D. K. miał już co najmniej od lutego 2013 r., a nie dopiero od czerwca 2013 r., na co wskazuje korespondencja e-mail zgromadzona w aktach organu rentowego (k. 190 akt ZUS). Również zresztą sama zainteresowana wskazała, że początek tych kontaktów miał miejsce wcześniej - w marcu 2013 r. (k. 91 a.s.). Niejako na marginesie zauważyć można, że kontakty te prawdopodobnie miały miejsce wcześniej i nie miały charakteru czysto służbowego, skoro już w mailu z dnia 25 lutego 2013 r. D. K. zwracał się do zainteresowanej po imieniu. Nie jest przekonywające, aby osoby, które dopiero co poznały się na gruncie zawodowym zwracały się do siebie używając imion i to w zdrobniałej formie.

Na wstępie rozważań merytorycznych Sąd odwoławczy przypomina, że tytułem obowiązkowego ubezpieczenia, zarówno emerytalno-rentowego na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. (t. j. Dz. U. z 2009 r., Nr 205, poz. 1585 ze zm.), chorobowego na podstawie art. 11 ust. 1 tej ustawy oraz wypadkowego – art. 12 ust. 1 cyt. ustawy, jest - zgodnie z art. 8 ust. 1 tej ustawy - pozostawanie w stosunku pracy. Przy czym na podstawie art. 13 pkt 1 cytowanej ustawy ubezpieczenie trwa od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku.

Do ustalenia, iż doszło do powstania pomiędzy stronami stosunku pracy nie jest wystarczające spełnienie warunków formalnych zatrudnienia takich, jak zawarcie umowy o pracę, przygotowanie zakresu obowiązków, odbycie szkolenia BHP, uzyskanie zaświadczenia lekarskiego o zdolności do pracy, czy zgłoszenie do ubezpieczenia, a konieczne jest ustalenie, że strony miały zamiar wykonywać obowiązki stron stosunku pracy i to czyniły. Nie może bowiem być tolerowana sytuacja, w której osoba zainteresowana w uzyskaniu świadczeń z ubezpieczenia społecznego,

do których nie ma tytułu, z pomocą płatnika składek wytwarza dokumenty służące wyłącznie do tego celu. Sąd Najwyższy

w wyroku z 14 września 2006 r., II UK 2/06, uznał, że nie stanowi podstawy do objęcia ubezpieczeniem społecznym dokument nazwany umową o pracę, jeżeli rzeczywisty stosunek prawny nie odpowiada treści art. 22 k.p. Dokument w postaci umowy o pracę nie jest więc niepodważalnym dowodem na to, że osoby podpisujące go, jako strony umowy, faktycznie złożyły oświadczenia woli o treści zapisanej w dokumencie. Kwestia ważności zawartej umowy o pracę stoi zatem w sprawie o objęcie ubezpieczeniem społecznym na drugim planie, bowiem o nieobjęciu tym ubezpieczeniem w przypadku zgłoszenia do ubezpieczenia osoby niebędącej pracownikiem nie decyduje nieważność umowy, lecz fakt niepozostawiania

w stosunku pracy w rozumieniu art. 22 § 1 k.p.

Za pracownika uważa się w świetle ustawy z dnia 13 października 1998 r.

o systemie ubezpieczeń społecznych osobę pozostającą w stosunku pracy. Nawiązanie stosunku pracy następuje poprzez złożenie zgodnych oświadczeń woli przez pracodawcę

i pracownika niezależnie od jego podstawy prawnej - art. 11 k.p. Stosownie do treści art. 22 k.p. przez nawiązanie umowy o pracę pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, zaś pracodawca

do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Na powstanie tego stosunku prawnego nie składa się tylko złożenie oświadczeń woli, ale nade wszystko zamiar stron oraz faktyczne wykonywanie umówionej pracy, na warunkach określonych w umowie.

Uszczegóławiając powyższe, należy wskazać, iż w literaturze i orzecznictwie „praca” w rozumieniu art. 22 k.p., to działalność:

1. zarobkowa;
2. wykonywana osobiście przez pracownika (z możliwością zastępstwa przy wykonywaniu niektórych czynności, za zgodą pracodawcy, przez innego pracownika);
3. wykonywana stale, powtarzająca się w codziennych lub dłuższych odstępach czasu, niebędąca więc jednorazowym wytworem lub czynnością jednorazową;
4. wykonywana "na ryzyko" pracodawcy, który z reguły dostarcza pracownikowi środków niezbędnych do wykonywania umówionych obowiązków oraz ponosi konsekwencje niezawinionych błędów popełnianych przez pracownika (tzw. ryzyko osobowe), a ponadto jest obowiązany do zapłaty pracownikowi wynagrodzenia w przypadkach zakłóceń w funkcjonowaniu zakładu pracy, np. przestojów (tzw. ryzyko techniczne) lub złej sytuacji finansowej przedsiębiorstwa (tzw. ryzyko gospodarcze);
5. świadczona "pod kierownictwem" pracodawcy, co oznacza, że pracownik powinien stosować się do poleceń przełożonych, które dotyczą pracy (art. 100 § 1), i pozostawać do dyspozycji pracodawcy w zakładzie pracy lub w innym miejscu wyznaczonym do wykonywania pracy - w czasie wyznaczonym przez pracodawcę (art. 128).

Umowa o wykonanie (lub wykonywanie) pracy nieodpowiadającej ww. cechom nie powoduje powstania stosunku pracy, nawet jeżeli praca ta spełnia niektóre

z podanych warunków (por. Kodeks pracy. Komentarz., R. Celeda, L. Florek, K. Gonera, G. Goździewicz, A. Hintz, A. Kijowski, Ł. Pisarczyk, J. Skoczyński, B. Wagner, T. Zieliński, LEX 2011).

Nawiązanie stosunku pracy skutkuje równoległym powstaniem stosunku ubezpieczenia. Obydwa te stosunki, jakkolwiek mają inne cele, to wzajemnie się uzupełniają

i zabezpieczają pracownika materialnie - pierwszy, na co dzień, drugi na wypadek zdarzeń losowych. Należy zatem przyjąć, iż stosunek ubezpieczenia społecznego pracowniczego jest konsekwencją stosunku pracy i jako taki ma charakter wtórny. Ubezpieczenie społeczne nie może, bowiem istnieć bez stosunku pracy. Uruchomienie stosunku ubezpieczeniowego może odnosić się wyłącznie do ważnego stosunku pracy, a więc takiego, który stanowi wyraz woli obu stron realizowania celów, którym umowa ma służyć. Przesłankę nawiązania pracowniczego stosunku ubezpieczenia oraz wynikającego z tego stosunku prawa do świadczenia stanowi nie samo zawarcie umowy o pracę, lecz zatrudnienie.

Jednocześnie, warunkiem istnienia stosunku pracy jest brak okoliczności powodujących nieważność zawartej umowy, w szczególności pozorności umowy

o pracę. Przepis art. 83 k.c. wprowadza nieważność pozornej czynności prawnej stanowiąc, iż „nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów”. Złożenie oświadczenia woli dla pozorów oznacza, że osoba oświadczająca wolę w każdym wypadku nie chce, aby powstały skutki prawne, jakie zwykle prawo łączy ze składanym przez nią oświadczeniem. Brak zamiaru wywołania skutków prawnych oznacza, że osoba składająca oświadczenie woli albo nie chce w ogóle wywołać żadnych skutków prawnych, albo też chce wywołać inne, niż wynikałyby ze złożonego przez nią oświadczenia woli (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2001 r., sygn. akt II UKN 258/00, OSNAPiUS Nr 21/2002, poz. 527).

Pozorność oświadczenia woli w świetle art. 83 § 1 k.c. jest to symulacja, która musi się składać z dwóch elementów. Po pierwsze, strony, które dokonują takiej czynności prawnej, próbują wywołać wobec osób trzecich rzeczywiste, prawdziwe przeświadczenie,

że ich zamiarem jest wywołanie skutków prawnych objętych treścią ich oświadczeń woli.

Po drugie, musi między stronami istnieć tajne, niedostępne osobom trzecim porozumienie,

że te oświadczenia woli nie mają wywołać zwykłych skutków prawnych (akt konfidencji); innymi słowy, że zamiar wyrażony w treści symulowanych oświadczeń woli nie istnieje

lub że zamiar ten jest inny niż ujawniony w symulowanych oświadczeniach. Na pozornosc muszą się składać oba te elementy łącznie (vide: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna., Lex, 2012, Kidyba A., Gawlik Z., Janiak A., Jedliński A., Kopaczyńska-Pieczniak K., Niezbecka E., Sokołowski T.).

Odnosząc się konkretnie do umowy o pracę Sąd Apelacyjny zwraca uwagę,

iż uznaje się ją za zawartą dla pozorów, jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie o pracę jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a osoba wskazana jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy. Jeżeli jedynym celem umowy było umożliwienie skorzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego, umowę należy uznać za nieważną na podstawie art. 83 k.c.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy,

iż wobec sporu co do skuteczności zgłoszenia A. O. do ubezpieczenia społecznego

w związku z nawiązaniem stosunku pracy, sąd zobowiązany jest badać,

czy w przedmiotowej sprawie pomiędzy stronami umowy nastąpiło nawiązanie stosunku pracy skutkujące podleganiem pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji prawidłowo ocenił, że A. O. nie łączył w spornym okresie z (...) s.c. D. K., R. M. ważny stosunek pracy, ich intencją było wyłącznie zapewnienie zainteresowanej świadczeń z ubezpieczenia społecznego w korzystniejszej wysokości. Strony umowy podjęły szereg czynności mających na celu jedynie upozorowanie ważnego stosunku pracy.

Zaakceptowanie przez Sąd odwoławczy co do zasady ustaleń faktycznych i wniosków prawnych Sądu Okręgowego, jak już wyżej wskazano, zbędnym czyni ich powielanie. Niemniej jednak konieczne jest odniesienie się do podniesionych w apelacji zarzutów.

I tak, w pierwszej kolejności zważyć należy, że Sąd Apelacyjny podziela ustalenia, zgodnie z którym przedłożony przez zainteresowaną wydruk zatytułowany „Plan przekształcenia – wyceny aportu zorganizowanej części przedsiębiorstwa (...) S.C. D. K., R. M.” nie stanowi dowodu na świadczenie przez nią pracy na podstawie kwestionowanej umowy o pracę. Przede wszystkim nie zostało wykazane, że dokument ten rzeczywiście sporządziła A. O., a gdyby tak było – kiedy miało to miejsce. Mając na uwadze, że – jak zeznawali odwołujący się – przygotowanie restrukturyzacji było głównym powodem zatrudnienia zainteresowanej, poważne wątpliwości budzi fakt, że strony nie potrafiły wykazać, iż przedmiotowy dokument został przekazany pracodawcy. P. W., prawnik współpracujący ze spółką w temacie przekształcenia, podał, że pomimo kilkukrotnych spotkań w tym przedmiocie, plan taki przedstawiono mu jedynie ustnie, nie widział żadnego dokumentu. Co znamienne, wspólnik R. M. również nie był w stanie wskazać na materialne dowody pracy A. O.. Nawiązując do treści apelacji wskazać należy, że okoliczność ta, sama w sobie, oczywiście nie świadczy o niewykonywaniu pracy przez zainteresowaną. Niemniej jednak, brak wiedzy jednego z dwóch wspólników o efektach pracy A. O., przy czym miała to być praca o bardzo istotnym znaczeniu dla spółki, a zatem zasadny jest wniosek, że powinna leżeć

w kręgu bezpośrednich zainteresowań jej właścicieli, w całokształcie ustalonych okoliczności faktycznych, potwierdza, że zainteresowana pacy tej w rzeczywistości nie świadczyła. Podkreślić również należy, że wydruk „planu przekształcenia”, jak również wydruki orzeczeń sądowych i artykułów prasowych w przedmiocie przekształceń nie zostały przedłożone

w toku postępowania kontrolnego – w odpowiedzi na wezwanie do złożenia wszystkich dowodów potwierdzających pracę A. O., ale dopiero po dokonaniu przez organ ustaleń pokontrolnych. Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, że jako wątpliwa jawi się potrzeba dokonania restrukturyzacji spółki odwołujących, skoro nie została ona przeprowadzona do dnia dzisiejszego. Mając na uwadze powyższe, brak jest podstaw

do stwierdzenia – jak chciałaby tego apelująca - że omawiany dokument stanowi przygotowaną przez nią w trakcie spornego zatrudnienia wersję roboczą planu przekształcenia. W ocenie Sądu odwoławczego został on sporządzony jedynie na potrzeby toczącego się postępowania.

Sąd Okręgowy prawidłowo również ocenił, że ze zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności z wiadomości e-mail z dnia 11 lipca 2013 r. (k. 185 akt kontroli) wynika, iż proces aportu miał przeprowadzić P. T.. Okoliczność ta wynika jednoznacznie z treści przedmiotowej wiadomości e-mail, w której D. K. stwierdził, że P. T. ma przygotować umowę oraz wskazówki, jak przeprowadzić cały proces aportu i otrzymać wszystko, co potrzebuje do przygotowania dokumentacji, natomiast A. O. poprowadzi księgowo (...)po aportcie. Zauważyć również datę, z której pochodzi ta wiadomość oraz stwierdzenie, że [...] od pierwszego sierpnia chcemy być, po aportcie i działać już jako (...)” Skoro wspólnicy podjęli bezpośrednie kroki zmierzające do dokonania przekształcenia w połowie lipca 2013 r. z zamiarem ich sfinalizowania do 1 sierpnia 2013 r., zlecając przygotowanie umowy i stosownej dokumentacji P. T., nielogicznym byłoby przygotowywanie przez zainteresowaną planu przekształcenia dopiero na przełomie sierpnia i września 2013 r.

Przechodząc do kolejnego zarzutu apelacji wyjaśnić należy, że fakt, iż świadkowie zeznali, iż widywali zainteresowaną w spornym okresie w siedzibie pracodawcy nie oznacza, że A. O. pracę świadczyła. Zasady logiki i doświadczenia życiowego nie stoją

na przeszkodzie uznaniu, że ubezpieczona przez kilka dni pojawiała się w siedzibie spółki jedynie w celu wywołania u osób trzecich wrażenia, iż wykonuje pracę. Świadek M. F. (2) podała jedynie, że widywała A. O. koło recepcji, gdzie podpisywała listę obecności. Nie wiedziała, czym zajmowała się zainteresowana. Także fakt odbycia kilku spotkań z P. W., nie potwierdza, że miały one miejsce w ramach stosunku zatrudnienia. Jak już wyżej wskazano, z materiału dowodowego wynika, iż zainteresowana już co najmniej od lutego 2013 r. kontaktowała się z D. K., pomagając mu nieformalnie i nieodpłatnie. Całokształt ustaleń faktycznych wskazuje, że jakiegokolwiek czynności podjęte przez zainteresowaną w późniejszym okresie (odwołujący zaoferowali zresztą w tym zakresie jedynie kilka e-maili oraz wydruki z Internetu) miały miejsce nadal

w ramach tego typu współpracy – nie można przy tym zapominać, że zainteresowana prowadzi działalność gospodarczą, której przedmiotem są usługi księgowe. Brak natomiast dowodów, aby odbywało się to w ramach zatrudnienia pracowniczego.

Z zaferowanego przez strony materiału dowodowego nie sposób wyprowadzić wniosku, jakoby A. O. wykonywała polecenia służbowe przełożonego. W tym zakresie Sąd odwoławczy miał na względzie, że A. O. i D. K. kontaktowali się na bliżej nieokreślonych zasadach już od lutego 2013 r. Jeśli nawet zainteresowana wykonała jakieś czynności na rzecz spółki (...) po formalnym podpisaniu umowy o pracę, można je zakwalifikować wyłącznie jako dalszą współpracę w ramach prowadzonej przez nią działalności gospodarczej. Podkreślić przy tym należy, że pełnomocnictwa z dnia 19 czerwca 2013 r. do reprezentowania (...) Sp. z o.o. S.K.A. przed organami podatkowymi D. K. udzielił A. O. jako właścicielowi biura (...) (k. 184 akt ZUS). W takim też charakterze zainteresowana złożyła zgłoszenie rejestracyjne oraz aktualizacyjne w zakresie VAT.

Sąd Apelacyjny podziela również ustalenie Sądu Okręgowego, iż A. O. nie posiadała stosownych kompetencji pozwalających jej na przeprowadzenie operacji przeniesienia aportem przedsiębiorstwa do spółki prawa handlowego. Przy takim rozmiarze działalności, jaką prowadzi D. K. i R. M., nie można dać wiary twierdzeniom, iż powierzyli oni przedmiotowe przekształcenie osobie nie posiadającej przygotowania prawniczego, a jeśli chodzi o stronę księgową – jedynie niewielkie doświadczenie, uczestniczyła bowiem jako jedna z wielu księgowych w restrukturyzacji u wcześniejszego pracodawcy.

Odnosząc się do kwestii wysokości wynagrodzenia zainteresowanej, zważyć należy, iż znajdujące się w materiale dowodowym listy wynagrodzeń nie potwierdzają twierdzeń, aby miało ono charakter przeciętny, gdyż wynagrodzenia wynoszą w spółce od 6 tys. do 20 tys. zł. Niemniej jednak jest to kwestia drugorzędna dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, której przedmiotem nie jest wysokość podstawy wymiaru składek, ale wyłącznie istnienie tytułu ubezpieczenia.

Przechodząc do zarzutu błędnej interpretacji przez Sąd I instancji dokumentacji medycznej, prowadzącej do ustalenia, że pierwsza wizyta ubezpieczonej u ginekologa, w trakcie której dowiedziała się o ciąży miała miejsce wcześniej niż w dniu 25 sierpnia 2013 r., stwierdzić należy, że jak wskazują zasady doświadczenia życiowego karty ciąży nie zakłada się pacjentce w trakcie pierwszej wizyty, kiedy zazwyczaj widoczny jest jedynie pęcherzyk ciążowy, ale w późniejszym okresie, gdy lekarz stwierdza istnienie zarodka. Jest zatem wysoce prawdopodobnym, że data założenia zainteresowanej karty ciąży, nie była datą jej pierwszej wizyty u ginekologa w związku z podejrzeniem ciąży. Wniosek ten staje się tym bardziej uzasadniony, gdy wziąć pod uwagę, że zainteresowana ostatnią miesiączkę miała w dniu 6 czerwca 2013 r. Nie wydaje się możliwe, aby kobieta, która już dwukrotnie była wcześniej w ciąży, nie wiedziała, a co najmniej nie spodziewała się, że jest w ciąży, nie mając miesiączki od niemal trzech miesięcy. Stwierdzić zatem należy, że zainteresowana, podpisując kwestionowaną umowę o pracę, wiedziała, że jest w ciąży.

Odnosząc się na zakończenie do kwestii pracy ubezpieczonej w spółce odwołujących po dniu 1 października 2015 r., zważyć należy, że okoliczność ta, wbrew zarzutom apelującej, była przedmiotem ustaleń Sądu I instancji (vide: str. 6 uzasadnienia wyroku).

Wyjaśnić jednak trzeba, że decyzja ustalająca podleganie bądź niepodleganie ubezpieczeniom społecznym z określonego tytułu ma charakter deklaratoryjny, tj. potwierdza stan rzeczy istniejący z mocy prawa. Obowiązek podlegania pracownikom ubezpieczeniom społecznym od dnia rozpoczęcia stosunku pracy wynika z przytoczonych powyżej przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. To nie decyzja organu rentowego powoduje powstanie tego obowiązku bądź jego nieistnienie, a jedynie – po ustaleniu, czy okoliczności faktyczne wskazują na istnienie ważnego stosunku pracy, czy też nie – potwierdza ona ten obowiązek lub stwierdza brak obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym. Ocena taka nie jest możliwa w stosunku do wydarzeń przyszłych. Przedmiotem niniejszej sprawy jest zatem kwestia podlegania przez A. O. ubezpieczeniom od dnia 23 sierpnia

2013 r. do dnia wydania decyzji tj. do dnia 10 sierpnia 2015 r. Okoliczność, czy świadczy ona pracę po dniu 1 października 2015 r. pozostaje bez wpływu dla oceny jej wykonywania w ww. okresie.

W tym stanie rzeczy, uznając, że dochowanie warunków formalnych związanych nawiązaniem stosunku pracy oraz podjęcie czynności pozorujących jego wykonywanie, nie wypełnia wymogów art. 22 k.p. w sytuacji, kiedy jedynym celem stron jest upozorowanie tego stosunku dla zapewnienia zainteresowanej tytułu do ubezpieczeń społecznych w korzystnej wysokości w okresie ciąży i urlopu macierzyńskiego, Sąd Apelacyjny uznał wyrok Sądu I instancji i poprzedzając go decyzję organu rentowego za prawidłowe.

Nie istnieje oczywiście zakaz zatrudniania kobiet w okresie ciąży, poza pracami w tym okresie wyraźnie wzbronionymi. Nie ma jednakże zgody ustawodawcy na kształtowanie stosunku pracy w sposób pozorny, nie zmierzający do osiągnięcia wynikających z tego stosunku celów, lecz mający umożliwić jednej ze stron nieuzasadnione w takim przypadku partycypowanie w systemie świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Pamiętać należy, iż jest to system społeczny, finansowany przez wszystkich jego uczestników i winien się opierać

na ekwiwalentności świadczeń. Nie znajduje społecznego uzasadnienia i nie może być akceptowane korzystanie z niego z wykorzystaniem nieważnego tytułu do ubezpieczeń,

a z takim mamy do czynienia w przypadku pozorowania stosunku pracy. Taką umowę

o pracę, jako naruszającą istotę i obowiązki płynące z tej umowy, należało ocenić, zdaniem Sądu II instancji, jako nieważną z mocy prawa, nie wywołującą skutków w sferze ubezpieczenia społecznego w trybie art. 83 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. Tym samym nie zostały spełnione ustawowe przesłanki objęcia obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym, wynikające z treści art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy systemowej, albowiem A. O. nie była w spornym okresie pracownikiem.

Wobec powyższego, Sąd Apelacyjny oddalił apelację A. O. jak w pkt 1 sentencji, na podstawie art. 385 k.p.c.

W pkt 2 sentencji Sąd Apelacyjny zasądził od A. O. na rzecz pozwanego kwotę 360,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję, działając na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 2 pkt 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.).

SSA Daria Stanek SSA Małgorzata Gerszewska SSA Iwona Krzeczowska - Lasoń